

Mateusz Ratyński

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

ORCID: 0000-0002-8346-5254

Wielka Wojna we wspomnieniach marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego

Słowa kluczowe

Wojciech Trąpczyński, zabór niemiecki, Wielka Wojna, Powstanie Wielkopolskie, narodowa demokracja, Reichstag, Landtag

Streszczenie

Artykuł prezentuje sylwetkę Wojciecha Trąpczyńskiego (1860–1953) oraz jego wspomnienia z okresu I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego. Był on czołowym politykiem ruchu narodowego, uznanym prawnikiem, obrońcą interesów polskich w zaborze niemieckim oraz twórcą życia politycznego w II RP. Sprawował liczne funkcje w życiu publicznym, m.in. posła w Landtagu (1910–1918) i Reichstagu (1912–1918), członka władz Naczelnej Rady Ludowej (1918–1919), posła RP (1919–1922 i 1928–1935) i senatora RP (1922–1928), w tym marszałka Sejmu Ustawodawczego (1919–1922) oraz marszałka Senatu RP (1922–1928).

Autor relacji Wojciech Trąmpczyński¹ urodził się 8 lutego 1860 roku w Dębłowie pod Gniezmem² w ziemiańskiej rzymskokatolickiej rodzinie jako syn Aleksandra Trąmpczyńskiego oraz Emilii (w przekazach rodzinnych Apolonii) z Biedermannów – córki radcy sądu powiatowego Józefa Biedermanna. Trąmpczyńscy herbu Topór byli starym rodem, wspomnianym w XV-wiecznych kronikach Jana Długosza. Pradziadkiem przyszłego marszałka Sejmu Ustawodawczego był właściciel wsi Góry w powiecie poznańskim Wojciech Trąmpczyński, a dziadkami Marianna z domu Niezychowska oraz Wojciech Otto Trąmpczyński, który posiadał dobra w Piersku i Sokolnikach Wielkich (powiat szamotulski). Rodzice Wojciecha mieli łącznie dziewięcioro potomków: Marię – żonę znanego poznańskiego adwokata i notariusza, pioniera badań archeologicznych w Wielkopolsce Władysława Jażdżewskiego, Antoninę, Ludwikę – żonę lekarza, działacza społecznego na Śląsku i wydawcy „Nowin Raciborskich” Józefa Rostka, Helenę, Józefa – handlowca w Stanach Zjednoczonych oraz zmarłych w dzieciństwie Emilię i Stefana.

Po narodzinach Wojciecha rodzina Trąmpczyńskich przeniosła się do znajdującego się w okolicach Gniezna Trzemeszna. Przyszły polityk został wkrótce sierotą. W wieku trzech lat stracił ojca, a pięć lat później zmarła jego matka. Szczęśliwie wraz rodzeństwem mógł liczyć na wsparcie bliższej i dalszej rodziny, np. wakacje spędzał u swojej ciotecznej siostry Anny Łubieńskiej w Kiączynie koło

¹ Szerzej na temat Wojciecha Trąmpczyńskiego, zob. Z. Kaczmarek, *Wojciech Trąmpczyński*, Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Kultury i Sztuki, Poznań 1993; idem, *Trąmpczyński Wojciech*, [w:] *Wielkopolskie XX wieku*, pod red. A. Gulczyńskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2001, s. 571–583; K. Pol, *Wojciech Trąmpczyński (1860–1953). W 50. rocznicę śmierci*, „Palestra” 2003, nr 5/6, s. 149–154; M. Ratyński, *Trąmpczyński Wojciech*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 3, pod red. K. Kawęckiego, Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, Neriton, Warszawa 2021, s. 366–380; P. Fiktus, *Wojciech Trąmpczyński i jego parlamentarna krytyka obozu rządowego w latach 1928–1935*, [w:] *Prawnicy na Uniwersytecie Wrocławskim*, pod red. M. Marszałę, J. Przygodzkiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 59–74; T. Panowicz, *Wojciech Trąmpczyński. Syn Ziemi Gnieźnieńskiej*, Wagros, Poznań 2018; J.M. Zawadzki, *Senatorowie. Losy wojenne i powojenne*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2013, s. 198–203, 277.

² Archiwum Państwowe (dalej: AP) w Poznaniu, Akta stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Modliszewko, sygn. 19, k. 3–4 (akt urodzenia nr 22).

Szamotoł. Pomoc niosła również starsza siostra Maria, która mieszkała z mężem w Poznaniu³.

W 1868 roku Trąpczyński podjął naukę w Progimnazjum w Trzemesznie, następnie w latach 1875–1877 uczył się w propolskim i katolickim Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, jednej z najlepszych placówek edukacyjnych w zaborze niemieckim. Trąpczyński miał opinię zdolnego ucznia, ale mało pilnego i niechętnego do nauki. Co ciekawe wyróżniał się wśród szkolnych kolegów znajomością i zainteresowaniem przedmiotami ścisłymi. Okres edukacji był dla niego początkiem działalności niepodległościowej. Zaangażował się w prace Towarzystwa Tomasza Zana, tajnej młodzieżowej organizacji o profilu patriotycznym.

Na uzyskanym w 1877 roku świadectwie maturalnym Trąpczyński dostał oceny dostateczne z: religii, łaciny, języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, gimnastyki, oceny dobre z: matematyki i fizyki oraz łączną ocenę niedostateczną z historii i geografii. Pomimo tych braków komisja egzaminacyjna uznała, że ukończył on gimnazjum oraz może rozpocząć studia wyższe⁴. Wbrew pierwotnym zamiarom i zainteresowaniom, które predysponowały go do studiów politechnicznych, podjął w tym samym roku studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Fryderyka Wielkiego w Berlinie. Prawdopodobnie zrażony antypolskimi nastrojami w mieście, Trąpczyński przeniósł się rok później, w 1878, na Wydział Prawa Królewskiego Uniwersytetu we Wrocławiu. Poza nauką zaangażował się w działalność Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, w którym pełnił funkcję kasjera (skarbnika). Formalnym celem organizacji było zapoznavanie studentów z językiem, literaturą, dziejami i prawem Słowian. W praktyce na zebraniach organizacji krzewiono idee patriotyczne i demokratyczne⁵.

³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BZNO), J. Zakrzewski, *Z moich wspomnień*, sygn. 14573/II, k. 51; Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (dalej: BK PAN), S. Dygat, *Wspomnienia wielkopolskie paryskiego chłopaka*, sygn. BK 11198, k. 1–11. O atmosferze i specyfice rodzin szlacheckich z Wielkopolski: A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001; K. Szafer, *Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2005.

⁴ AP w Poznaniu, Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, sygn. 2118–2119.

⁵ E. Achremowicz, T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836–1886*, wstęp i redakcja naukowa B. Zakrzewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1973, s. 315–316, 410–411 i 444.

14 sierpnia 1880 roku Trąpczyński ukończył studia prawnicze na Królewskim Uniwersytecie we Wrocławiu pracą egzaminacyjną na temat roli prawa zwyczajowego w procedurze sądowej, z której otrzymał ocenę dostateczną⁶. 18 stycznia 1881 roku zdał egzamin prawniczy przed Sądem Krajowym we Wrocławiu. Poręczenie za niego złożył adwokat i notariusz Ludwik Żółtowski. Następnie podjął obowiązkową czteroletnią praktykę zawodową. W latach 1881–1883 pracował w Schwerin i Guben, w międzyczasie odbywając ćwiczenia wojskowe w Gnieźnie i Poznaniu. Mimo młodego wieku wygłosił 12 września 1893 roku referat na III Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich w Poznaniu, w którym podnosił, że pruskie przepisy prawne Niemiec przyspieszały proces dewastacji majątków ziemskich w Wielkopolsce⁷.

Na początku 1884 roku Trąpczyński zdobywał doświadczenie prawnicze u adwokata i notariusza w Berlinie. W tym samym roku wrócił do Poznania. Podjął pracę w znanej poznańskiej kancelarii, której właścicielem był jego szwagier Władysław Jażdżewski. 2 lipca 1884 roku, w wieku 34 lat został zaprzysiężony jako notariusz w Poznaniu. Wykonując zawód, pełnił jednocześnie funkcję adwokata przy sądzie. Kolejnym etapem w karierze przyszłego polityka było zdanie dwóch egzaminów prawniczych 30 lipca 1885 roku oraz 1 lipca 1886 roku przed Komisją Ministerstwa Sprawiedliwości⁸. W latach 1884–1895 Trąpczyński wielokrotnie zastępował schorowanego Jażdżewskiego w prowadzeniu spraw prawniczych rodzin ziemiańskich. Przyszły marszałek Sejmu Ustawodawczego zyskał opinię rzetelnego i zdolnego prawnika, szczególnie biegłego w zagadnieniach związanych z obrotem nieruchomościami. Było to dość intratne zajęcie, ze względu na aktywną działalność powołanej w 1886 roku pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, która przy wsparciu władz niemieckich wykupywała ziemię z rąk polskich.

⁶ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Materiały Wojciecha Trąpczyńskiego (niestety nie zachował się indeks polityka).

⁷ W. Trąpczyński, *Czy obowiązująca ordynacja subhastacyjna (wywłaszczeniowa) pruska jest polecenia godna pod względem ekonomicznym?*, [w:] *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich w Poznaniu w dniach 11–13 września 1893 roku*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1894, s. 91–100.

⁸ Szerzej o karierze i zdobywaniu wykształcenia prawniczego przez Trąpczyńskiego, zob. AP W Poznaniu, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, sygn. 644 i 645.

W czerwcu 1895 roku zmarł Jażdżewski, a kancelarię wraz z ziemiańską klientelą przejął Trąpczyński. W kolejnych latach współpracował jako notariusz, rzecznik i protokolant z trzema ważnymi instytucjami bankowymi funkcjonującymi na terenie Wielkopolski – Bankiem Wzajemnych Ubezpieczeń na Życie „Vesta”, Bankiem Ziemiąskim w Poznaniu oraz Bankiem Włociańskim. Działalność ta pozwoliła mu poznać szereg ważnych osobistości regionalnego życia społeczno-gospodarczego. Trąpczyński udzielał się również w powołanej w 1848 roku Spółce Akcyjnej „Bazar”, której zadaniem było popieranie pożytecznych propolskich inicjatyw. Organizacja wybudowała w 1842 roku słynny Hotel „Bazar”, w którym swoje siedziby miały liczne ważne polskie organizacje społeczne i gospodarcze. Od 1894 roku Trąpczyński prowadził na przemian z Ludwikiem Cichowiczem protokół zgromadzenia akcjonariuszy „Bazaru”. Był również wraz z Mieczysławem Kwileckim i Stanisławem Turno autorem przyjętego w 1900 roku statutu organizacji. Dowodem zaufania i solidnej pracy Trąpczyńskiego było pełnienie w latach 1905–1912 stanowiska etatowego dyrektora „Bazaru”, zajmującego się sprawami finansowymi i prawnymi⁹.

Trąpczyński nie unikał także udziału w procesach politycznych, jak i kryminalnych. W 1907 roku bronił z sukcesem przed sądem zaangażowanej w działalność niepodległościową Jadwigi Wrzesińskiej, żony znanego fabrykanta asfaltu i kruszywa Seweryna Wrzesińskiego. W tym samym roku był obrońcą w słynnym procesie Józefa Niemojewskiego oskarżonego o organizację tajnego zlotu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zaangażowanie w rozprawy sądowe dało Trąpczyńskiemu duży rozgłos w prasie poznańskiej, która podkreślała jego znakomite przygotowanie merytoryczne wraz z dużymi umiejętnościami retorycznymi.

W wieku 41 lat Trąpczyński podjął działalność polityczną. Uzyskał w 1901 roku z I kurii mandat radnego Poznania. W Radzie Miejskiej Trąpczyński zasiadał z przerwą w latach 1907–1910 do 1911 roku, w tym jako prezes Koła Polskiego (1910–1911). Należał do Komisji Prawnej oraz Komisji Finansowej. Był czołowym obrońcą polskich interesów na forum władz municypalnych, czego wyrazem były jego

⁹ M. Skalkowski, *Bazar Poznański. Zarys stuletnich dziejów (1838–1938)*, Bazar Poznański, Poznań 1938, s. 166–172, 186–189, 197, 320, 384.

wystąpienia w sprawie budowy teatru niemieckiego, funkcjonowania Biblioteki Raczyńskich, nazewnictwa ulic czy subwencji dla stowarzyszeń niemieckich. Wielokrotnie bronił ubogą ludność polską m.in. podczas debat nad podatkami, placówkami służby zdrowia, cenami gazu i artykułów spożywczych oraz finansowaniem szkolnictwa. Od 1901 do 1905 roku Trąmpczyński wchodził w skład Prezydium Rady Miejskiej, w którym piastował funkcję zastępcy sekretarza¹⁰.

Na początku swojej kariery politycznej Trąmpczyński był osobą bezpartyjną. Chociaż bliżej był związany z konserwatystami, mógł również liczyć na aprobatę narodowej demokracji. W 1907 roku bezskutecznie ubiegał się w okręgu leszczyńsko-wschowskim o mandat posła Parlamentu Rzeszy (Reichstagu). Trzy lata później w 1910 roku, po rezygnacji Henryka Szumana, udało mu się zdobyć w wyborach uzupełniających w okręgu średzko-wrzesińsko-śremskim mandat posła w Pruskim Sejmie Krajowym. W Landtagu zasiadał do 1918 roku. Trąmpczyński należał do Koła Polskiego, w którym od 1913 roku piastował stanowisko drugiego wiceprezesa. Działał również w strukturach powołanej z inicjatywy Koła Polskiego Rady Narodowej. Aktywnie uczestniczył w pracach Biura Społecznego Koła Polskiego w Berlinie, finansowanego przez Radę Narodową. Do jego głównych zadań należała obrona polskich robotników pracujących w Niemczech¹¹.

Na forum Landtagu Trąmpczyński był bardzo zaangażowanym posłem, pracował w Komisji Budżetowej oraz Komisji Mieszkaniowej. Zabierał głos w wielu debatach podejmujących problematykę szkolnictwa, sądownictwa, budownictwa mieszkaniowego, wojska, polityki zagranicznej, rolnictwa i spraw budżetowych. Zdobył sporą sympatię mieszkańców zaboru niemieckiego. Był powszechnie uważany za znakomitego obrońcę praw polskich, sprzeciwiał się procesowi wynaradawiania ludności polskiej oraz represjom dokonywanym na

¹⁰ *Władze miasta Poznania*, t. 2, 1793–2003, pod red. J. Wiesiołowskiego, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2003, s. 37–55; AP w Poznaniu, Akta m. Poznania, sygn. 1288–1298.

¹¹ Szerzej na temat działalności Trąmpczyńskiego na forum niemieckiego ustawodawstwa oraz ogólnej atmosfery tamtego okresu: Z. Hemmerling, *Posłowie pruscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i Sejmie Pruskim 1907–1914*, LSW, Warszawa 1968; L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa 2003; J. Wojciak, *Walka polityczna w wyborach do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego w Poznańskim w latach 1898–1914*, PWN, Warszawa 1981.

katolikach. Szczególnie krytykował dyskryminację Polaków w dostępie do edukacji, administracji i sądownictwa. Praca przyszłego marszałka Sejmu Ustawodawczego była również skoncentrowana wokół forsowanej przez Niemców akcji uwłaszczeniowej. Polityk sprzeciwiał się działalności niemieckiej Komisji Kolonizacyjnej, Hakaty oraz urzędów administracyjnych. Trąpczyński nie tylko potępiał władze niemieckie za nielegalne jego zdaniem działania, ale również polskie ziemiaństwo, które często lekkomyślnie i niezgodnie z interesem narodowym sprzedawało majątki.

W 1907 roku wydał w Monachium broszurę *Recht muss, Recht bleiben!* (pol. *Prawo pozostanie zawsze prawem*), w której ogłosił, że ustawa uwłaszczeniowa jest bezprawna nie tylko wobec prawa przyrodzonego, lecz również wobec konstytucji Niemiec. Owocem działalności publicystycznej Trąpczyńskiego była także opublikowana w 1911 roku rozprawa pt. *Stan polskiej i niemieckiej własności ziemskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich 1848–1911*. Tekst opracował wraz z ziemianinem i statystykiem Zygmuntem Chłapowskim. Autorzy udowodnili, że w latach 1848–1911 92 tys. ha ziemi polskiej przeszło w ręce niemieckie.

Trąpczyński startował w 1912 roku z sukcesem na posła do Parlamentu Rzeszy. Tym razem ubiegał się o mandat z okręgu inowrocławsko-mogileńsko-strzebińskiego jako wspólny kandydat endeków oraz konserwatystów. Otrzymał łącznie 17 320 głosów, wygrywając z przedstawicielami niemieckich konserwatystów oraz socjalistów. Został członkiem Koła Polskiego, należał do Komisji Rugów Wyborczych oraz Komisji Budżetowej. W Reichstagu zasiadał do 1918 roku. W pracy parlamentarnej charakterystyczne było u niego umiejętne podważanie polityki pruskiej poprzez przeciwstawianie ustawodawstwa kraju związkowego Prus konstytucji Niemiec. W swoich wystąpieniach nawiązywał też często pośrednio do sytuacji pozbawionych niepodległości Polaków.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej Trąpczyński związał się politycznie z narodową demokracją. 15–19 września 1912 roku uczestniczył w konferencji politycznej w dobrach Tadeusza Cieńskiego w Pieniakach. Podczas spotkania działacze narododemokratyczni ze wszystkich trzech zaborów, na czele z Romanem Dmowskim, zastanawiali się nad polityką polską w wypadku potencjalnej wojny w Europie. Trąpczyński przewidział, że każda walcząca

strona będzie chciała wykorzystać naród polski, obiecując odzyskanie niepodległości¹².

W 1914 roku Trąmpczyński został członkiem tajnego Koła Międzypartyjnego (od 1916 roku Komitetu Międzypartyjnego, nazywanego Centralnym Komitetem Obywatelskim). Organ skupiał działaczy niepodległościowych, głównie związanych z Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym. Koło Międzypartyjne blisko współpracowało z Międzypartyjnym Kołem Politycznym skupiającym pasywistów w Królestwie Polskim oraz z uznawanym przez państwa Ententy za oficjalne przedstawicielstwo polskie paryskim Komitetem Narodowym Polskim. Z ramienia CKO utrzymywał bezpośrednie kontakty z przedstawicielami ugrupowań polskich w Królestwie Polskim i w Galicji. Był również zaangażowany w powstawanie sieci lokalnych komitetów CKO, które miały po wojnie przejąć administrację z rąk niemieckich¹³.

W okresie Wielkiej Wojny Trąmpczyński w wystąpieniach na forum Landtagu i Reichstagu podkreślał potrzebę przyznania Polakom prawa do decydowania o własnym losie, występował również jako rzecznik jedności wszystkich ziem polskich. W połowie 1917 roku napisał bardzo negatywnie odebrane przez niemieckie władze dwa memoriały, w których krytycznie odniósł się do działalności władz okupacyjnych na terenie Królestwa Polskiego i Litwy. Pod koniec działań wojennych 7 listopada 1918 roku członkowie Koła Polskiego w Reichstagu, w tym Trąmpczyński, wygłosili bardzo ważną deklarację. Oficjalnie oświadczyli, że są obywatelami państwa polskiego oraz zażądali połączenia zaboru pruskiego z ziemiami Królestwa Polskiego i Galicji¹⁴.

W listopadzie 1918 roku doszło do przekształcenia CKO w Radę Ludową, a Trąmpczyński został wybrany na regionalnego przewodniczącego Rady w Poznaniu. We wrześniu 1918 roku jego nazwisko było rozważane na stanowisko ministra sprawiedliwości w konserwatywnym gabinecie Józefa Świeżyńskiego przy Radzie Regencyjnej. W listopadzie 1918 roku wchodził w skład delegacji przedstawicieli

¹² Zob. szerzej: A. Wator, *Trójzaborowa konferencja polityczna w Pienikach w 1912 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4, s. 57–62.

¹³ Szerzej: A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie. Geneza, charakter, znaczenie 1918–1919*, Kurpisz, Warszawa 2002; A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, PWN, Warszawa 1988.

¹⁴ Przemówienia Trąmpczyńskiego w okresie Wielkiej Wojny są dostępne w wydawnictwie „Ojczyzna i Postęp” wydawanym w latach 1916–1918.

zaboru pruskiego negocjującej z Józefem Piłsudskim uczestnictwo w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego¹⁵.

W dniach 3–5 grudnia 1918 roku doszło do plenarnego posiedzenia Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, najwyższego organu przedstawicielskiego w zaborze niemieckim. Delegaci dokonali wyboru członków Naczelnej Rady Ludowej oraz wyłonienia Komisariatu NRL¹⁶. W połowie grudnia 1918 roku Trąpczyński został mianowany na Prezesa Prowincji i Prezesa Rejencji Poznańskiej NRL. W ramach obowiązków podejmował liczne prawne i urzędowe działania dotyczące przejęcia administracji regionu przez stronę Polską.

Ze względu na walki zbrojne nie przeprowadzono w styczniu 1919 roku na terenie Wielkopolski, w przeciwieństwie do Galicji i Królestwa Polskiego, wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Z tej też przyczyny na pierwszym posiedzeniu Kontynuanty zdecydowano o dokooptowaniu polskich posłów Reichstagu, w tym Trąpczyńskiego, jako tymczasowych reprezentantów ziem poniemieckich. Największym pod względem liczby posłów klubem był Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy, który skupiał endeków, konserwatystów i chadeków. Ważnym głosowaniem, które miało determinować pracę ustawodawczą był wybór marszałka sejmu. Początkowo o to stanowisko miał się ubiegać z ramienia ZSLN Władysław Seyda. W pewnym momencie doszło jednak do zmiany kandydata na Trąpczyńskiego, który otrzymał poparcie od Narodowego Związku Robotniczego jako osoba ciesząca się większym autorytetem i bezpartyjna¹⁷.

Wybór marszałka Sejmu Ustawodawczego miał miejsce na trzecim posiedzeniu izby 14 lutego 1919 roku. Kontrkandydatami przedstawiciela prawicy byli lider Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś” Wincenty Witos oraz kandydat Polskiego Zjednoczenia Ludowego Józef Ostachowski. W pierwszym głosowaniu Witos dostał 144 głosy, Trąpczyński 128, a Ostachowski 25. Drugie głosowanie wygrał nieznacznie Trąpczyński, którego poparło 153 posłów przy 149 lidera PSL „Piaś”. Wiele lat później Witos miał wspominać w swoich pamiętnikach, że nie

¹⁵ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor, współpraca U. Kozłowska, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017, s. 438.

¹⁶ Szerzej: *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu 3–5 grudnia 1918 r.*, wstęp i przypisy B. Polak, Politechnika Koszalińska, Koszalin 1999.

¹⁷ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, wstęp i oprac. W. Stankiewicz, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 109.

chciał objąć stanowiska marszałka, a głosowanie traktował wyłącznie jako grę taktyczną. Niektórzy powiązani z Witosem posłowie głosowali celowo na Trąpczyńskiego lub oddali karty wstrzymujące. Sprawa prawdziwości opisu tych wydarzeń w dalszym ciągu pozostaje niejasna¹⁸.

W pierwszym wystąpieniu jako marszałek izby Trąpczyński podkreślał potrzebę współpracy i jedności w podjęciu energicznej pracy dla kraju. Zdecydowanie sprzeciwił się powieszeniu w sali obrad krzyża, co postulowali posłowie prawicy. Piastując stanowisko, z dużą sprawnością zorganizował działalność izby ustawodawczej. Tak ocenił jego pracę partyjny kolega Stanisław Głąbiński: „Swoją powagą, taktem i bezstronnością opanował namiętności polityczne stronnictw i stał się prawdziwym wychowawcą i ojcem pierwszego sejmku polskiego”¹⁹. W 1919 roku zapewnił merytoryczną działalność budowanej przez siebie od podstaw Kancelarii Sejmu, w której zatrudnił kilkudziesięciu pracowników umysłowych i administracyjnych. Powołał także w 1920 roku Straż Marszałkowską, mającą na celu utrzymanie powagi sejmku.

Trąpczyński skutecznie dbał o honor izby oraz kulturę wypowiedzi. Jako zdecydowany państwowiec sprzeciwiał się wszelkim atakom na instytucje państwowe. Często stosował kary za niegodne, jego zdaniem, zachowanie, był również początkowo z urzędu członkiem Sądu Marszałkowskiego, który rozwiązywał spory między posłami. Problematyczna w Sejmie Ustawodawczym była częsta absencja niektórych posłów. Trąpczyński był zmuszony do zdyscyplinowania przedstawicieli narodu, aby brali udział w obradach sejmowych i spotkaniach komisji. Po porozumieniu z Konwentem Seniorów została wprowadzona specjalna lista obecności, wyłożona przy wejściu na salę posiedzeń. Nieobecni na dwóch posiedzeniach posłowie tracili część diety oraz dodatek drożyźniany. Szczególnie wroga wobec Trąpczyńskiego była sejmowa lewica. Polityk wielokrotnie prowadził z ich liderami batalie prawne. Chociaż ideowo reprezentował endecję, pod wpływem argumentów był elastyczny wobec propozycji lewicy. Potrafił również skutecznie łagodzić sejmowe spory, dzięki

¹⁸ Stenogram Sejmu Ustawodawczego, pos. 2 z 14 II 1919 r., ł. 33–34; W. Witos, *Dziela wybrane*, t. 2, wstęp i oprac. E. Karczewski i J.R. Szaflik, LSW, Warszawa 1990, s. 54–55; J. Dębski, *Wspomnienia*, t. 1, wstęp i oprac. M. Ratyński, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2022, s. 220–222.

¹⁹ S. Głąbiński, op. cit., s. 521.

swoim cechom charakteru, jak i doświadczeniu parlamentarnemu wyniesionemu z Berlina²⁰.

W czerwcu 1919 roku Trąpczyński uzyskał pełnoprawny mandat posła do Sejmu Ustawodawczego z okręgu nr 1 (Mogilno, Wyrzysk, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Witków, Żnin, Szubin) ze wspólnej listy Zjednoczonych Stronnictw Narodowych²¹. W związku z elekcją i oficjalnym wejściem Trąpczyńskiego do sejmu, 5 czerwca 1919 roku izba ponownie wybierała swojego marszałka. Trąpczyński tym razem pewnie wygrał z kontrkandydatem z ramienia PSL „Wyzwolenie” Błażejem Stolarskim stosunkiem głosów 186 do 109²².

Sejm Ustawodawczy kierowany przez Trąpczyńskiego w latach 1919–1922 jest powszechnie uważany za jedną z najbardziej pracowitych izb ustawodawczych w historii Polski. Na ten okres przypadły ważne dla kraju wydarzenia m.in. podpisanie traktatów w Wersalu i Rydze czy uregulowanie granicy wschodniej i zachodniej. Unifikację prawa zapoczątkowała powołana w czerwcu 1919 roku Komisja Kodyfikacyjna RP. Pod kierownictwem Trąpczyńskiego sejm odbył 342 posiedzenia, a posłowie wygłosili około 4 tys. interpelacji. Sejm Ustawodawczy uchwalił 571 ustaw m.in. przyjął ustawy integrujące ziemie w sensie prawnym, gospodarczym i administracyjnym, określił kształt szkolnictwa, unormował kwestie socjalne, w tym ośmiodziesiętny dzień pracy i 46-godzinny tydzień wraz z ubezpieczeniem, zapewnił obywatelom wolne prawa obywatelskie i gospodarcze. Największym sukcesem izby zarządzanej przez Trąpczyńskiego było wypracowanie i zaakceptowanie w marcu 1921 roku konstytucji, ustawy zasadniczej o nowoczesnym republikańsko-demokratycznym charakterze. Sejm Ustawodawczy przyjął również w 1920 roku ustawę o wykonaniu reformy rolnej, podjął decyzję o budowie Gdyni czy niezwykle ważnej magistrali kolejowej łączącej Wybrzeże z Górnym Śląskiem.

Trąpczyński jako marszałek wielokrotnie uczestniczył w konferencjach międzypartyjnych z udziałem przedstawicieli klubów Sejmu Ustawodawczego i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Sam

²⁰ S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890–1939*, wstęp A. Garlicki, Czytelnik, Warszawa 1983, s. 79–80.

²¹ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1920, s. 3–5, 234–235.

²² Stenogram Sejmu Ustawodawczego, pos. 46 z 5 VI 1919 r., ł. 3–4.

był również kilkakrotnie kandydatem na szefa Rady Ministrów²³. W okresie wojny polsko-bolszewickiej zasiadał w Radzie Obrony Państwa, stanął również na czele Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa oraz Centralnej Komisji Plebiscytowej i Komitetu Pomocy Repatriantom²⁴.

W listopadzie 1922 roku uzyskał mandat senatora z pierwszego miejsca listy państwowej z ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodu, centroprawicowego bloku łączącego endecję, chadecję i konserwatystów²⁵. Postać marszałka Sejmu Ustawodawczego była eksponowana w przedwyborczej propagandzie ChZJN. Podnoszono m.in. że jest on gwarantem uchwalania dobrego prawa w parlamencie²⁶. Podczas drugiego posiedzenia senatu 1 grudnia 1922 roku Trąmpczyński był kandydatem prawicy na marszałka senatu. Dzięki poparciu przedstawicieli PSL „Piast” oraz Narodowej Partii Robotniczej zdecydowanie wygrał z kandydatem socjalistów Ksawerym Proussem stosunkiem głosów 56 do 40²⁷.

W charakterze marszałka senatu Trąmpczyński brał udział w kreowaniu prawa oraz w spotkaniach międzynarodowych i reprezentacyjnych. Angażował się również w sprawy filantropijne, wchodził w skład powołanej w 1923 roku Organizacji Obywateli Pracy w Poznaniu oraz należał do fundatorów funduszu stypendialnego dla ubogich studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Cieszył się szerokim autorytetem, w związku z tym był rozważany na kandydata prawicy

²³ J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej*, wstęp i oprac. T. Sikorski, H. Walczak, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017, s. 103–105; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. 2, wstęp i oprac. J. Łazor, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017, s. 139–140.

²⁴ Szerzej: Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Biuro Sejmu RP, sygn. 16; *Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, pod red. W. Ścibora-Rylskiego, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Warszawa 1923, s. 6–8.

²⁵ T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922–1927*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1923, s. 452, 454–455, 540; *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1927*, pod red. H. Mościckiego, W. Dzwonkowskiego, Wydawca Lucjan Złotnicki, Warszawa 1928, s. 349–350.

²⁶ Archiwum Sejmu RP, Teczka osobowa Wojciecha Trąmpczyńskiego.

²⁷ O kulturach wyboru z perspektywy „piastowców”, zob. M. Ratyński, *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019, s. 117–121; idem, *Stanisław Osiecki (1875–1967). Polityk z pasją*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2020, s. 133–141.

w wyborach prezydenckich w 1922 i 1926 roku²⁸. Od początku Trąpczyński inicjował działalność drugiej izby parlamentu, po raz kolejny wykazał się jako znakomity organizator. Druga izba parlamentu odbyła łącznie 157 posiedzeń, szczególnie intensywnie pracując przy zagadnieniach skarbowych i budżetowych. Senat, na czele którego stał Trąpczyński, musiał się jednak zmierzyć z ogromnym problemem, jakim był brak autorytetu oraz brak jednoznacznych zasad funkcjonowania. Złą atmosferę pracy tworzyła brutalna walka polityczna oraz niestabilna większość rządowa. Szczególnie utrudniały pracę ugrupowania lewicy, które w debatach konstytucyjnych od początku sprzeciwiały się powstaniu drugiej izby parlamentu. Ponadto, ze względu na brak uregulowania stosunków prawnych, często dochodziło do rywalizacji kompetencyjnej z sejmem. Do sporów dochodziło szczególnie na tle zarządzania Biurem Sejmu i Senatu²⁹.

Trąpczyński należał do zdecydowanych krytyków Józefa Piłsudskiego. W maju 1926 roku, podczas dyskusji nad projektem organizacji najwyższych władz wojskowych oskarżył Piłsudskiego o rozbijanie armii, chaos w Sztapie Generalnym, przypominał także jego brak wyższego wykształcenia wojskowego. W trakcie puczu majowego 1926 roku Trąpczyński przebywał w Warszawie. Bardzo negatywnie ocenił całe wydarzenie i od początku widział w sanacji władzę autorytarną groźną dla demokracji. Sprawując funkcję marszałka senatu, wielokrotnie bronił kompetencji izby oraz wyrażał zdecydowanie negatywne stanowisko wobec nadużycia sanacji. Jego postawa była zupełnie inna niż marszałka sejmu Macieja Rataja, który dążył do kompromisowego rozwiązywania konfliktów. Szczególnie było to widoczne w kwestii zwiększającej rolę władzy wykonawczej noweli sierpniowej z 1926 roku, kiedy sejm odrzucił wszystkie senackie poprawki³⁰.

W marcu 1928 roku Trąpczyński uzyskał mandat poselski

²⁸ J. Zdanowski, *Dziennik*, t. 4, wstęp i oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014, s. 366. W podnoszeniu autorytetu Trąpczyńskiego jako męża stanu odgrywała rolę propagandowa publikacja – J. Hirschhauerowa, *Postać Marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego na tle doby dzisiejszej*, Propaganda, Poznań 1926.

²⁹ Szerzej, zob. M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927*, t. 1–2, wstęp i oprac. M. Ratyński, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2021.

³⁰ Więcej informacji o Trąpczyńskim jako liderze wielkopolskich i pomorskich struktur ruchu narodowego, zob. H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

do Sejmu RP II kadencji z okręgu nr 32 (Bydgoszcz, Inowrocław, Wyrzysk, Strzelno, Szubin i Żnin) z listy Katolicko-Narodowej, w ramach której startowali działacze narodowej demokracji. Polityk został również wybrany z listy państwowej oraz z okręgów nr 19, 33 i 36³¹. W dalszym ciągu był opozycyjnie nastawiony wobec sanacji, wchodził w skład Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Narodowego. Wielokrotnie podnosił na forum sejmu, w prasie oraz w trakcie wieców i spotkań systematyczne naruszanie praworządności³². W 1930 roku sędziwy Trąmpczyński miał się nawet znaleźć się na liście posłów do aresztowania i osadzenia w twierdzy brzeskiej, z której jednak wykreślił go Piłsudski³³.

W wyborach parlamentarnych w listopadzie 1930 roku Trąmpczyński startował z pierwszej lokaty SN w kilku okręgach wyborczych na Pomorzu i w Wielkopolsce. Jako popularny i znany polityk był również liderem endeckiej listy państwowej. Ostatecznie uzyskał mandat posła III kadencji Sejmu RP z okręgu nr 33 (Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Wągrowiec i Oborniki), który sprawował do końca kadencji w 1935 roku. Zasiadał w sejmowej Komisji Budżetowej oraz Komisji Prawnej. W 1931 roku był jednym ze świadków obrony w głośnym procesie brzeskim. W zeznaniach bronił oskarżonych polityków Centrolewicy. Mówił o łamaniu prawa i konstytucji przez rządy pomajowe, o fałszowaniu wyborów oraz o zbrodniach politycznych sanacji. Przypomniawszy m.in. zamordowanie gen. Włodzimierza Zagórskiego oraz napad na byłego ministra skarbu Jerzego Zdziechowskiego³⁴. Jako aktywny poseł protestował na forum sejmu przeciwko m.in. zamachom na autonomię uniwersytetów, likwidowaniu niezawisłości sądów i sędziów czy utworzeniu obozu „odosobnienia” w Berezie Kartuskiej. Był zdecydowanym przeciwnikiem przyjętej w kwietniu 1935 roku konstytucji zwiększającej rolę prezydenta oraz ustanowionej w lipcu 1935 roku ordynacji wyborczej, utrudniającej start opozycji.

³¹ T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928–1933*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1928, s. 71–72, 215.

³² Szerzej na ten temat, zob. *Komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. 1–4, pod red. I. Marczak, B. Gronek, K. Pietrzyk, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1991.

³³ H. Lieberman, *Pamiętniki*, wstęp i oprac. A. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996, s. 369–370.

³⁴ *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*, wstęp, oprac. i przypisy M. Leczyk, Książka i Wiedza, Warszawa 1987, s. 205–209.

W kolejnych wyborach we wrześniu 1935 roku Trąmpczyński nie startował ze względu na bojkot elekcji przez SN, jak i całą demokratyczną opozycję. W latach trzydziestych uczestniczył w życiu publicznym w charakterze autorytetu i weterana ruchu narodowego. Był przeciwnikiem radykalizacji SN oraz popierał współpracę ze Stronnictwem Pracy i Stronnictwem Ludowym w ramach centroprawicowego Frontu Morges Ignacego Paderewskiego i gen. Władysława Sikorskiego³⁵.

W momencie wybuchu II wojny światowej Trąmpczyński szczęśliwie uniknął aresztowania i represji. Najpewniej brak zainteresowania jego osobą wynikał z podeszłego wieku i wycofania się w latach trzydziestych z aktywności politycznej. Na początku okupacji miał się przenieść z żoną Antonią ze swojej willei przy ulicy Chopina 32 do mieszkania szwagra Wincentego Jankowskiego przy ulicy Sienkiewicza 6. W ramach przeprowadzonych przez Niemców represji i akcji wysiedlenia w nocy z 3 na 4 marca 1940 roku, Trąmpczyński został wyrzucony przez policję niemiecką z mieszkania oraz przeniesiony do Szpitala Elżbietanek przy ulicy Łąkowej. Po pięciu tygodniach, dzięki wsparciu spowinowaconego architekta Kazimierza Rucińskiego, zamieszkał z żoną w willi przy ulicy Zawrat 22 na warszawskim Mokotowie. Z Poznania udało im się przewieźć, dzięki pomocy krewnych, część biżuterii, oszczędności, książek, odzieży i mebli. Większość dokumentów z życia byłego marszałka pozostała niestety w Poznaniu, gdzie uległa zniszczeniu. W Warszawie Trąmpczyńscy prowadzili dość stabilne i wygodne życie, utrzymując się głównie ze sprzedaży przewiezionych z Poznania kosztowności.

Mimo zaawansowanego wieku Trąmpczyński udzielał się w skromny sposób politycznie. W swoim mieszkaniu przyjmował licznych gości z przedwojennego życia publicznego. Krzewił wśród nich wiarę w zwycięstwo nad wrogiem. Celnie przewidział wybuch konfliktu zbrojnego między Niemcami a Sowietami, który miał się przyczynić do zakończenia II wojny światowej. Powstanie Warszawskie w sierpniu 1944 roku przeżył w stolicy ogarniętej ulicznymi walkami. Po kapitulacji miasta został przeniesiony do

³⁵ W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 3, wstęp i oprac. E. Karczewski i J.R. Szaflik, LSW, Warszawa 1995, s. 153; *Przegląd nurtów myśli politycznej narodowej demokracji w Galicji i odrodzonej Polsce. Pamiętniki Stanisława Rymara*, Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk, Kraków 2017, s. 279; *P. Marszałek Trąmpczyński protektorem Frontu Morges*, „Dziennik Polski” 1938, nr 248, s. 1–2.

obożu na Służewcu, następnie w Milanówku, gdzie doczekał końca wojny³⁶.

Wiosną 1945 roku Trąmpczyński powrócił do Poznania i zamieszkał na ulicy Słowackiego. Mimo zaawansowanego wieku dalej angażował się w życie publiczne. Przedwojenny marszałek znalazł się na liście przygotowanej przez byłego premiera rządu emigracyjnego w Londynie i lidera Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka jako kandydat na członka delegacji w Moskwie oraz potencjalny minister we wspólnym gabinecie z komunistami³⁷. O swojej gotowości powrotu do życia publicznego Trąmpczyński informował w maju 1945 roku. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” podkreślił potrzebę zjednoczenia narodowego w kraju i na arenie międzynarodowej. Polityk zwracał również uwagę na potrzebę współpracy z ZSRR, ale na warunkach niezależnej polityki zagranicznej³⁸.

Przedwojennym działaczom endecji uniemożliwiono legalizację SN, ograniczając antykomunistyczną opozycję do PSL i Stronnictwa Pracy. Przez wiele miesięcy Trąmpczyński podejmował wraz z przedstawicielami tzw. „starych” endeków działania na rzecz utworzenia Bezpartyjnej Unii Narodowej. Projekt zakładał powstanie ugrupowania narodowego, które miało mieć charakter konserwatywny, elitarny i inteligencki. Koncepcja była konsultowana z Janem Żołą-Manu-giewiczem, który występował w imieniu prezydenta Bolesława Bieruta. Sam Trąmpczyński był również krytyczny wobec polityki komunistów. 18 września 1946 roku wysłał do Bieruta list protestacyjny przeciwko łamaniu konstytucji i ordynacji wyborczej³⁹.

³⁶ *Przegląd nurtów myśli politycznej narodowej demokracji...*, op. cit., s. 417; BZNO, J. Zakrzewski, *Z moich wspomnień...*, op. cit., k. 59.

³⁷ T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945. Szkic historyczny*, Głos, Warszawa 1981, s. 139–140; R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1, Century Publishing Company, Toronto 1996, s. 724–733.

³⁸ *Wywiad z Wojciechem Trąmpczyńskim pierwszym Marszałkiem Sejmu Polskiego*, „Głos Wielkopolski” 1945, nr 80, s. 1.

³⁹ *Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947*, wybór, wstęp i oprac. R. Turkowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 232–234. Szerzej piszą o tym: J. Mysiakowska-Muszyńska, *Zabiegi o legalizację Stronnictwa Narodowego w kraju w latach 1945–1947*, Neriton, Warszawa 2011; L. Kulińska, *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, PWN, Warszawa–Kraków 1999.

Ostatecznie nie doszła do realizacji projektu Bezpartyjnej Unii Narodowej ze względu na niechęć poznańskich narodowców wobec wspólnego startu z Polską Partią Robotniczą w wyborach 1947 roku. W kolejnych latach Trąpczyński, mimo podeszłego wieku, cieszył się dobrym stanem zdrowia. Zmarł 2 września 1953 roku w Poznaniu, wieku 93 lat. Dwa dni później został pochowany na koszt państwa na Cmentarzu Jeżyckim w Poznaniu. Kondukt żałobny prowadził arcybiskup poznański ks. Walenty Dymek. W 1987 roku prochy Trąpczyńskiego zostały ekshumowane. Zmarły został wraz z żoną pochowany na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu. Na jego grobie wyryto maksymę Ignacego Krasickiego „Święta miłości kochanej ojczyzny, Czują cię tylko umysły poczciwe”, pochodzącą z *Hymnu do miłości Ojczyzny*.

W swoim długim życiu był wielokrotnie honorowany odznaczeniami międzynarodowymi i krajowymi. Otrzymał m.in. nadany przez Stolicę Apostolską Order Piusa XI (1925) oraz estoński Krzyż Wolności I klasy (1926). W 1927 roku został wyróżniony najwyższym polskim odznaczeniem państwowym Orderem Orła Białego. Jeszcze za swojego życia został w 1920 roku został honorowym obywatelem Poznania⁴⁰.

Cieszący się szeroką wiedzą i dużymi kompetencjami Trąpczyński był jednym z najważniejszych polityków okresu dwudziestolecia międzywojennego. Do życia publicznego wszedł w stosunkowo statecznym wieku. Wysoki, tęgi, miał poważną i dostojną prezencję, bujną siwą czuprynę i płonące oczy. W życiu prywatnym był uważany za człowieka wesołego, towarzyskiego i niezwykle dowcipnego. Posłowie w Sejmie Ustawodawczym nazywali go przyjacielsko i poufale „Trąbą”. Bardzo lubił grę w wista i brydża, był wielkim miłośnikiem i znawcą wina⁴¹. Politycznie Trąpczyński należał do umiarkowanego i centrowego skrzydła narodowej demokracji. Wychowany w niemieckiej kulturze politycznej, zawsze rygorystycznie przestrzegał prawa, stąd niektórzy zarzucali mu stosowanie „drylu pruskiego”. Krytycy zwracali również uwagę na jego uparty charakter. Zdaniem

⁴⁰ Archiwum Sejmu RP, Teczka osobowa Wojciecha Trąpczyńskiego; AP w Poznaniu, Akta m. Poznania, sygn. 2091 i 2104.

⁴¹ S. Wachowiak, op. cit., s. 78–80; BK PAN, S. Dygat, op. cit., k. 1–11; BZNO, J. Zakrzewski, *Z moich wspomnień...*, op. cit., k. 51–52; W. Czarnecki, *To był też mój Poznań. Wspomnienia architekta miejskiego z lat 1925–1939*, wybór i oprac. J. Dembski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987, s. 125.

znanego z ciętego języka działacza narodowego Juliusza Zdanowskiego był on nadętym i napuszonym indywidualistą, „zawsze gwałtownym w słowach, a miękkiem w czynie”⁴².

Pomimo różnic, Trąpczyńskiego szanowali przeciwnicy polityczni. Zdaniem lewicowego i sanacyjnego senatora Stanisława Gaszyńskiego: „Marszałek Wojciech Trąpczyński był jednym z tych Polaków, którzy chlubę przynosili swojej Ojczyźnie i zasłużyli sobie na wieczną wdzięczność i cześć Narodu polskiego”⁴³. W podobny sposób pisał socjalista Herman Lieberman: „Był szanowany przez wszystkie stronnictwa, jako człowiek honoru, głęboko przywiązany do prawdy, tak jak ją w swoim sumieniu odczuwał, i do praworządności”⁴⁴. Z podziwem scharakteryzował Trąpczyńskiego również lider ludowców Wincenty Witos: „Był człowiekiem najlepszej woli, spełniał sumiennie swoje obowiązki, a tylko może czasem nie wykazał dostatecznej giętkości i zręczności”⁴⁵. Celnie rolę Trąpczyńskiego opisał publicysta konserwatywny Stanisław Cat-Mackiewicz:

Trąpczyński był jednym z niewielu Poznańczyków, którzy w życiu wskrzeszonego państwa odegrał rolę pierwszorzędną. Okazał się przede wszystkim znakomitym przewodniczącym. (...) Walcząc z Piłsudskim, umiał tej walce nadać charakter ściśle praworządny, nie dopuścił zejścia z drogi prawa i obyczajów konstytucyjnych. Należy mu się tytuł akuszerza prawnego porządku w Polsce. Gdyby nie ten akuszer, sejm wyszedłby na pewno nie raz z łam legalizmu⁴⁶.

Wcześnie osierocony i pozbawiony luksusów w młodości Trąpczyński należał do osób oszczędnych, pracowitych i dbających o swoje interesy. Był udziałowcem Banku Przemysłowców i Pomocy – Spółka Budowlana, posiadał również liczne działki budowlane na terenie Poznania. Charakter i stosunek do dóbr materialnych polityka dobrze odzwierciedla wywieszony w okresie zaborów w jego kancelarii adwokackiej duży plakat z podpisem „Pieniądzy nie pożyczam, weksli nie podpisuję”. Sensacją towarzyską, powszechnie odbieraną

⁴² J. Zdanowski, *Dziennik...*, op. cit., t. 6, s. 173.

⁴³ Archiwum Senatu RP, Teczka osobowa Wojciecha Trąpczyńskiego (fragmenty wspomnień Stanisława Gaszyńskiego).

⁴⁴ H. Lieberman, op. cit., s. 285.

⁴⁵ W. Witos, *Dziela wybrane...*, op. cit., t. 2, s. 55.

⁴⁶ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Universitas, Kraków 2012, s. 161–162.

jako mezalians, był jego ślub w 1926 roku z pochodzącą z ubogiej rodziny krawcową Antoniną Jankowską (1872–1956), która od 1906 roku prowadziła jego dom. Wybranka Trąpczyńskiego, jak wynika z relacji rodzinnych, była kobietą urodziwą i dobrego charakteru. Małżonkowie nie mieli dzieci.

W drugiej połowie lat trzydziestych Trąpczyński, pozbawiony ważniejszych funkcji w życiu publicznym, odgrywał rolę weterana ruchu narodowego i nestora parlamentaryzmu. Jeszcze w latach dwudziestych rozpoczął pracę nad swoimi wspomnieniami. Uczestniczący w kluczowych wydarzeniach życia politycznego XX wieku Trąpczyński był inteligentnym obserwatorem, miał dobry i precyzyjny styl pisarski. Niestety, nie opracował pełnej relacji ze swojego bogatego życia. Przygotowywane przez niego materiały zaginęły po wybuchu Powstania Warszawskiego w sierpniu 1944 roku. Później, w okresie Polski Ludowej zniechęcony do pisania nie wrócił do tematu, uważając go za mało przydatny⁴⁷.

Podstawą źródłową zamieszczonego poniżej artykułu jest tekst Wojciecha Trąpczyńskiego *Wspomnienia z Wielkiej Wojny* zamieszczone w „Myśli Narodowej” 1928, nr 26. W ramach opracowania zostały poprawione błędy merytoryczne, ortograficzne i stylistyczne, dokonałem również ujednolicenia zapisu tekstu. Wprowadziłem także przypisy biograficzne i rzeczowe⁴⁸.

Mateusz Ratyński

⁴⁷ J. Gembicki, *B. Marszałek Trąpczyński o Geiserze*, „Gazeta Robotnicza” 1946, nr 181, s. 4.

⁴⁸ Zob. też: M. Ratyński, *Powstanie Wielkopolskie w pamiętniku marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 2024, r. 31, nr 3 (87), s. 211–223.

Wspomnienia Wojciecha Trąpczyńskiego⁴⁹

Wybuch wojny światowej zaskoczył mnie w Karlsbadzie, gdzie bawiłem na kuracji dopiero od kilku dni⁵⁰. Wobec wypowiedzenia wojny ze strony Austrii przeciwko Serbii, wszyscy kuracjusze zaczęli Karlsbad opuszczać, bo było ryzyko, że koleje na długi czas staną. Kiedy w dniu mego wyjazdu spotkałem na ulicy Karlsbadu posła do Dumy rosyjskiej, Ignacego Szebeko⁵¹, winszowaliśmy sobie wzajemnie nadejścia wolnej Polski jako niewątpliwego rezultatu światowej wojny.

W drodze do Berlina dowiedzieliśmy się, że Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. Pierwsze tygodnie wojny spędziłem w Berlinie, gdzie byłem świadkiem entuzjazmu, z jakim społeczeństwo niemieckie przyjęło wybuch wojny, za którą później robiło odpowiedzialnym Wilhelma II⁵². Dopiero wypowiedzenie wojny ze strony Anglii ostudziło trochę ten zapał.

Jako członek Koła Polskiego w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim⁵³ uprzytomniłem sobie od razu trudną rolę, jaką polscy parlamentarzyści mieć będą podczas wojny. Już przed wojną rola ta była niełatwa: była to pozornie beznadziejna walka przeciw wytężonym usiłowaniom rządu pruskiego zgermanizowania okolic polskich już to przez niemczenie ludności, już to przez wypieranie ludności polskiej z jej siedzib. Kontrakcja polskiego społeczeństwa polegała na systematycznym podnoszeniu moralnym i materialnym ludności naszej: moralnym – przez szerzenie kultury narodowej za pomocą druku i zebrań, dalej przez wygłaszanie w parlamentach mów przypominających naszą narodową krzywdę, a materialnym przez kurczowe trzymanie się ziemi, (aby przyszła Polska się nie rozeszła), i przez systematyczną pracę nad podniesieniem zarobkowości polskiej, mianowicie za pomocą hasła „swój do swego”. Już po wojnie jakiś uczonek niemiecki wystawił

⁴⁹ W. Trąpczyński, *Wspomnienia z Wielkiej Wojny*, „Myśl Narodowa” 1928, nr 26, s. 422–425.

⁵⁰ W tamtych czasach jednym z najbardziej popularnych wśród polskich kuracjuszy ośrodków uzdrowiskowych były Karlowe Wary (z niem. Karlsbad).

⁵¹ Ignacy Szebeko (1859–1937) – polityk narodowej demokracji, prawnik, dyplomata, działacz gospodarczy, członek Rady Państwa Imperium Rosyjskiego (1909–1917), chargé d'affaires w Berlinie (1920), poseł RP w latach 1922–1927, brat bliźniak działaczki narodowej i senator Józefy Szebeko (1859–1945).

⁵² Wilhelm II Hohenzollern (1859–1941) – ostatni król Prus i cesarz niemiecki (1888–1918).

⁵³ Mowa o Reichstagu i Landtagu.

Poznańczykom (tak nazywano Polaków z zaboru pruskiego) świadectwo, że ich postępowanie będzie po wszystkie czasy wskazówką dla uciśnionego narodu, w jaki sposób powinien bronić swej egzystencji.

Wobec tragicznych wyników naszych powstań, a mając sposobność przypatrzeć się z bliska, do jakiej perfekcji Niemcy doprowadzili rzemiosło wojenne, żaden Polak w zaborze pruskim nie wierzył w możliwość odzyskania wolności przy pomocy powstania. Ale każdy z nas w to wierzył, że wojna między Niemcami a Rosją zburzy automatycznie mury więzienne.

A wojnę tę czuć było w powietrzu już od roku 1911, bo było wiadome, że Niemcy w przewidywaniu bliskiej wojny pogłębiają kanał północny i ograniczają kredyty bankowe. Na zjeździe polityków polskich we wrześniu 1912 (w Pieniakach u śp. Tadeusza Cieńskiego⁵⁴, późniejszego senatora) wentylowaliśmy możliwość wojny niemiecko-rosyjskiej. Obawialiśmy się już wtedy rozłamu w społeczeństwie polskim, obawialiśmy się, że pójdzie ten do Sasa, ten do Lasa. Ale głównie obawialiśmy się, że i Niemcy i Rosja spróbują szafować krwią polską ochotniczo przelewaną niby to za polską sprawę. Zgodziliśmy się wówczas na hasło: nie pozwólmy się wyzyskiwać!⁵⁵

A ten wyzysk z chwilą wybuchu wojny od razu został wprowadzony w życie. Już w sierpniu 1914 Niemcy rozrzucali tysiącami za pomocą aeroplanów w całym Królestwie broszury polskie z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej; z broszur tych wynikało, że Pan Bóg stoi po stronie Niemiec. Ponieważ prasa nasza była skneblowana, tylko agitacją z ust do ust można było tę akcję paraliżować ośmieszając ją.

Fatalną dla naszej taktyki była odezwa Piłsudskiego⁵⁶, wydana w dniu 10 sierpnia 1914 r. w imieniu Rządu Narodowego, a wzywająca naród polski do walki po stronie Austro-Niemiec⁵⁷.

⁵⁴ Tadeusz Cieński (1856–1925) – polityk konserwatywny, ziemianin, hodowca koni, poseł galicyjskiego Sejmu Krajowego (1902–1918), prezes Sekcji Wschodniej Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1918), senator RP (1922–1925).

⁵⁵ Mowa o trójzaborowej konferencji politycznej w Pieniakach w 1912 r., zorganizowanej w dobrach Tadeusza Cieńskiego z udziałem czołowych reprezentantów polskiego życia politycznego i społecznego z wszystkich zaborów. Wśród uczestników obrad dominowali narodowi demokraci, w tym Trąpczyński.

⁵⁶ Józef Piłsudski (1867–1935) – polityk, wojskowy, komendant I Brygady Legionów Polskich podczas I wojny światowej, marszałek Wojska Polskiego, naczelnik państwa (1918–1922), dwukrotny premier (1926–1928 i 1930), minister spraw wojskowych (1918, 1926–1930 i 1931–1935).

⁵⁷ Mowa o wydanej w Krakowie odezwie pt. *Polacy!*

Do sparaliżowania tej odezwy przyczyniła się odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja⁵⁸ z dnia 14 sierpnia 1914 r. Wywołała ona wprawdzie w pewnej części społeczeństwa zbyt wielkie nadzieje, ale miała jedną dobrą stronę – uchroniła nas od nieszczęścia, w które nas Niemcy chcieli wprowadzić, od wybuchu powstania w Królestwie.

Jaka była sytuacja kół polskich w Berlinie? Parlament zwołany na dzień 4 sierpnia 1914 r. załatwił kredyty wojenne i liczne ustawy konieczne na czas wojny – i rozjechał się na wakacje. Jednakże na koniec września 1914 zwołany został sejm pruski; spodziewaliśmy się, iż rząd pruski podczas sesji sejmowej odkryje swe zamiary w kwestii polskiej.

Sympatie społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim szły zupełnie po stronie koalicji. Nie tylko z instynktownej antypatii do Niemców, ale dlatego, że jasne było, iż Polska z łaski zwycięskich Niemców będzie mogła się składać z jakiegoś skrawka Królestwa Polskiego, połączonego w najlepszym razie z skrawkiem Galicji. Było nam wiadome (późniejsze publikacje to potwierdziły), że Niemcy w razie zwycięstwa chcieli odciąć od przyszłej Polski Zagłębie Dąbrowskie i Kaliskie. Z tych względów wszelka czynna pomoc udzielana Austro-Niemcom uchodziła w oczach Poznańczyków za wręcz szkodliwą dla przyszłości Polski. Osobników odmiennych zapatrywań można było policzyć na palcach.

W Kole Polskim, tak parlamentarnym, jak i sejmowym aktywności ani liczebnie, ani intelektualnie nie mieli żadnego wpływu. Większość kół stała sympatiami po stronie koalicji i różniła się między sobą tylko drobnymi odchyleniami w kwestii taktyki. Jedni chcieli się ograniczyć wyłącznie do biernego czekania, inni, do których i ja należałem, proponowali wyzyskanie chwili bez ryzykownego poświęcenia sił narodu. Celem naszym było: powstrzymanie szerszych kół narodu od dobrowolnej czynnej pomocy na rzecz Austro-Niemców, dalej ratowanie siły narodu od zniszczenia przez wojnę, a jeśli będzie można, wyzyskanie czasu niepewności wojennej do wymuszenia na Prusach uznania praw narodowości polskiej na terenie Prus.

Ten ostatni cel miał oczywiście znaczenie tylko wtedy, gdyby zabór pruski pozostał pod berłem Prus. Ale z tą możliwością trzeba się

⁵⁸ Mikołaj Romanow (1856–1929) – wnuk cara Mikołaja I, wielki książę, generał, głównodowodzący armii rosyjskiej podczas I wojny światowej. Wspomniana przez Trąpczyńskiego odezwa zawierała obietnicę zjednoczenia po zakończeniu wojny ziem polskich z trzech zaborów pod berłem cara i nadania im autonomii.

było liczyć. I to nie tylko w razie zwycięstwa Niemców, ale i w razie zakończenia wojny jako nierozegranej partii. A był to rezultat, który Niemcy mogli osiągnąć jeszcze w roku 1917. Byłem przekonany, że w tych dwóch wypadkach zabór pruski tylko te narodowe prawa uzyska, które zdobędzie przed zakończeniem wojny.

Z tego zapatrywania wynikła następująca taktyka. Kiedy rząd pruski we wrześniu 1914 zwołał sejm, przeprowadziłem w naszym kole sejmowym zażądanie od pruskiego rządu natychmiastowego zniesienia praw antypolskich. Kiedy zaanonsowałem to zastępcy kanclerza ministrowi Delbrückowi⁵⁹, tenże odpowiedział mi zdenerwowany, że taka praca jest w czasie wojny dla rządu zbyt uciążliwa. Wówczas wyciągnąłem z kieszeni gotowy projekt ustawy znoszącej przepisy antypolskie pruskich ustaw. Na to minister Delbrück z dobrze odegranym oburzeniem odpowiedział, że rząd nie może dopuścić do tego, aby mu „przystawiano pistolet do piersi”.

Rozmowa miała ciekawą konsekwencję. Na posiedzeniu konwentu seniorów sejmu, który miał radzić nad pracami najbliższej sesji, z ramienia koła obecni byli: prezes Mizerski⁶⁰ i ja. Pierwotnie nie odzywaliśmy się co do naszych zamiarów, aż nas w końcu wyraźnie o to zainterpelowano. Odpowiedziałem, iż, jak to się samo przez się rozumie, stawiamy wniosek o zniesienie ustaw antypolskich. Replikowano nam, iż taki wniosek wywołałby w świecie fatalne wrażenie wewnętrznego rozłamu w kraju. Na to ja: „przecież rząd jest w możliwości uchronić się od tego efektu, jeśli sam wniesie o zniesienie antypolskich ustaw. Jeśli zaś tego nie chce, to obowiązkiem naszym będzie poruszenie tej sprawy, aby później wyborcy nasi nie robili nam zarzutu, że milczeliśmy, gdy trzeba było mówić. Świadomi jesteśmy tego, że wniosek nasz, o ile spotka się z opozycją rządu, wywoła w Europie fatalne wrażenie. Ale nie nasza w tym będzie wina: wszakże niedawno kanclerz Bethmann-Hollweg⁶¹ wydał manifest głoszący: „*Deutschthum*

⁵⁹ Klemens von Delbrück (1856–1921) – niemiecki polityk konserwatywny, prawnik, urzędnik, burmistrz Gdańska, naczelny prezydent Prus Zachodnich, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych Cesarstwa Niemiec (1908–1916).

⁶⁰ Ludwik Mizerski (1843–1923) – polityk konserwatywny, prawnik, literat, tłumacz języka niemieckiego, poseł Landtagu (1893–1918) w tym prezes Koła Polskiego w okresie I wojny światowej.

⁶¹ Theobald von Bethmann Hollweg (1856–1921) – niemiecki polityk liberalny, prawnik, nadprezydent Brandenburgii, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych

ist Freiheit” (Niemieckość to wolność!). No! Niech się świat przekona, jak wygląda owa wolność”.

Konwent rozszedł się w rozdrażnieniu. Już tej samej nocy ukazał się w bytomskim „Katoliku”⁶², organie Napieralskiego⁶³, popieranym przez rząd pruski, artykuł mieszający mnie z błotem z powodu robienia trudności rządowi pruskiemu – artykuł oczywiście inspirowany telefonicznie przez rząd pruski. Artykuł ten miał tylko ten skutek, że otwierał oczy społeczeństwu na podziemną robotę rządu pruskiego w prasie polskiej. Kampania, którą aktywiści w kole sejmowym rozpoczęli przeciwko mnie z powodu wystąpień rzekomo drażniących rząd pruski, spaliła się na panewce głównie dzięki zdecydowanemu wystąpieniu zmarłego niedawno posła śp. Zygmunta Seydy⁶⁴.

Oficjalnie rząd pruski chcąc uprzedzić nasze wystąpienie oświadczył, że programem jego jest zmiana polityki wobec ludności polskiej, ale dopiero po wojnie na mocy „nowej orientacji”. Znaczyło to: po wojnie się namyślimy, czy nie można Polaków lepiej traktować. Społeczeństwo polskie słusznie pojęło tę deklarację w tym sensie, że rząd pruski nie zamierza porzucić idei zgermanizowania zaboru pruskiego.

Główny nasz cel został osiągnięty: społeczeństwo przyszło do przekonania, że w razie zwycięstwa Niemców nic nie osiągniemy dla wolności narodu polskiego, jak strumień zimnej wody podziały wypadki berlińskie na myśl tworzenia legionów po stronie Austro-Niemiec i na pomysł wywołania powstania w Królestwie Polskim.

Odtąd praca nasza w parlamencie zmieniła główny swój cel: odtąd trzeba było pracować nad zmniejszeniem zniszczenia Polski przez wypadki wojenne. Jasne nam było, że Polska stoi nad ekonomiczną przepaścią, która może uniemożliwić samodzielną egzystencję polityczną.

Zniszczenie Polski odpowiadało właśnie zamiarom Niemiec w tym wypadku, gdyby po zwycięskiej wojnie utworzyli z Polski państwo

Cesarstwa Niemiec (1907–1909), kanclerz Cesarstwa Niemieckiego i premier Prus (1909–1917).

⁶² „Katolik” – czasopismo polskie wydawane w latach 1868–1931, związane politycznie z chadecką Niemiecką Partią Centrum.

⁶³ Adam Napieralski (1861–1928) – polityk konserwatywny, wydawca, księgarz, redaktor i współwłaściciel „Katolika”, poseł Reichstagu (1906–1918).

⁶⁴ Zygmunt Seyda (1876–1925) – polityk narodowej demokracji, prawnik, adwokat, poseł Reichstagu (1907–1918) i Landtagu (1908–1918), poseł RP (1919–1925) w tym wicemarszałek sejmu (1921–1925).

buforowe przeciwko Rosji. Było nam dobrze wiadomo, a powojenne publikacje to jasno potwierdziły, że Niemcy miały zamiar „uwolnić Polskę od jarzma rosyjskiego” odcinając od niej Zagłębie Dąbrowskie i Kaliskie tj. najważniejsze gospodarczo jej części. Nie tylko nie pytano, z czego wolna Polska będzie żyć, ale wyraźnym zamiarem Niemców było zniszczenie przemysłu polskiego, aby po wojnie Niemcom nie robił konkurencji. Tego samego systemu trzymały się Niemcy zresztą w Belgii i w północnej Francji.

A więc nie tylko wszystkie surowce rekwirowano, ale wbrew przepisom konwencji haskiej⁶⁵ także fabrykaty gotowe, nawet takie, które do prowadzenia wojny były bezużyteczne, np. plusze i części ubrania kobiecego, firanki itp. Z fabryk zabierano maszyny a z pozostałych na miejscu wylamywano i zabierano miedziane i mosiężne części. Lasy w Królestwie i na Litwie wycinano, aby drzewo sprzedawać w Holandii, ba, oddawano nawet prywatne lasy polskie Żydom niemieckim do eksploatacji. Nawiasem mówiąc, te oczywiste złodziejstwa, sięgające miliardów, nie znalazły dotąd pomimo porażki Niemców sądów, w których by można poszukiwać wynagrodzenia, boć Polska nie należała jakoby do państw wojujących z Niemcami.

Drugą, może jeszcze gorszą formą niszczenia Polski, była nagonka na robotnika polskiego. Wojna zaskoczyła kilkakrotnie sto tysięcy polskich robotników sezonowych na terytorium Niemiec. Z tych wolnych kontraktowych robotników, którzy rokrocznie powracali do domu w Królestwie i w Galicji, zrobiono niewolników. Nie tylko im zakazano powrotu do domu, ale traktowano ich co do mieszkania i pożywienia gorzej od zwierząt, a płacono zamiast pierwotnego myta po kilka fenigów dziennie.

A ponieważ ci robotnicy setkami uciekali i woleli schwytni wycierać więzienia pruskie, niż pracować u niesumiennej przedsiębiorców niemieckich, zaczęto robić w Królestwie i na Litwie obławy na świeżych robotników, których przymusowo sprowadzano do Niemiec.

Te skandaliczne stosunki piętnowaliśmy wielokrotnie z trybun parlamentu i sejmu. Trafiło to w czułą strunę niemiecką, boć Niemcy starali się wszelkimi sposobami grać przed światem komedię narodu szlacheckiego, który przez sąsiadów został haniebnie napadnięty.

⁶⁵ Mowa o umowach międzynarodowych z 1899 i 1907 r. zawartych w Hadze, dotyczących prawa konfliktów zbrojnych.

Powoli więc nasze występy z trybun działały na korzyść polskich robotników, mianowicie co do obchodzenia się z nimi.

Tymczasem zaszedł nowy incydent, który wprawił nas w położenie jeszcze trudniejsze. Gdy w maju 1915 Rosjanie ponieśli decydującą porażkę na froncie polskim⁶⁶, całe Królestwo wpadło w ręce Austro-Niemiec.

Utworzono dwa generalne gubernatorstwa, warszawskie i lubelskie. Pomimo dotychczasowych ujemnych doświadczeń rząd niemiecki nie stracił nadziei, że Polacy wystawią ochotniczą armię jakichś 200 000 ludzi na pomoc Niemcom. Polscy aktywiści obiecali im to jako pewnik, jeśli Niemcy uprzedzą Rosję i ogłoszą wolne Królestwo Polskie. Rzeczywiście dnia 3 listopada 1916 roku zjechała do Berlina deputacja polskich aktywistów, od których dowiedzieliśmy się o zamiarach rządów niemiecko-austriackich. Część mych kolegów parlamentarnych uważała to ogłoszenie Królestwa Polskiego za nieszczęście. Ja osobiście byłem innego zdania. Użyłem porównania, że naród, który wolność utracił, powinien odzyskanie jej przyjąć choćby z rąk szatana, byle za to szatanowi nie zapisywał swej duszy. Za nieszczęście uważałem raczej li tylko projektowane stworzenie tzw. armii narodowej, która by dobrowolnie krew przelewała za sprawę niemiecką. Aby ten rachunek Niemcom przekreślić, wygłosiłem dniu 4 listopada 1916 roku, a więc w przeddzień ogłoszenia Królestwa Polskiego, w parlamencie niemieckim dłuższą mowę, charakteryzującą dosadnie haniebne postępowanie okupantów wobec polskiej ludności⁶⁷. W dniu ogłoszenia Królestwa Polskiego, 5 listopada 1916 roku, na ulicach Warszawy mowę tę publiczność skwapliwie kupowała. Rozpisany w kilka dni potem dobrowolny pobór do wojska polskiego, które miało walczyć w sojuszu z Niemcami, dał tak śmiesznie nikłe rezultaty, że okupanci myśl tworzenia tej armii porzucili. Gdyby wówczas społeczeństwo polskie było poszło na lep niemiecki, to kto wie, jaki obrót by były wzięty wypadki wojenne; bo narody walczące były wtedy (koniec 1916) już tak wyczerpane, że świeża armia 200 000 ludzi mogła zaważyć na losach wojny tym

⁶⁶ W wyniku bitwy pod Gorlicami 2–5 maja 1915 r. siłom Niemiec i Austro-Węgier udało się przełamać front rosyjski.

⁶⁷ *Mowa posła Trąmpczyńskiego wygłoszona na posiedzeniu parlamentu Rzeszy Niemieckiej w dn. 4 listopada*, „Ojczyzna i Postęp” 1916, nr 5, s. 26–33.

bardziej, że Stany Zjednoczone Ameryki nie były się jeszcze zdecydowały na wojnę przeciwko Niemcom⁶⁸.

To też nieliczni aktywiści nasi rozdzielali szaty nad fałszywą rzekomo polityką większości społeczeństwa. Zainterpelowani, jak sobie właściwie wyobrażają skutki naszej interwencji wojskowej, przebąkiwali coś o tym, że powinniśmy liczyć na wdzięczność niemiecką, że wreszcie armia polska egzystująca w chwili zawierania przyszłego pokoju będzie mogła dużo zaważyć na szali wypadków. Odpowiedź nasza brzmiała: zbyt dobrze znamy Niemców, aby wierzyć w ich sentymentalizm lub przypuszczać, iż będą tak naiwni, że pozostawią tej armii jakkolwiek samodzielność. I rzeczywiście próby zrobione przez legiony w kierunku otrzymania choć nikłej samodzielności ukończyły się za płotami drucianymi w Benjaminowie.

W połowie roku 1917 napisałem na mocy informacji z Królestwa i Litwy obszerny memoriał wytykający niemieckim okupantom ich gwałty. Memoriał ten rozdzielony między członków rządu niemieckiego i parlamentu wywołał atak furii w generalnym gubernatorstwie warszawskim. W odpowiedzi zarzucono Polakom niewdzięczność wobec uwolnienia Królestwa od okupacji rosyjskiej, a aktywistom polskim zdradę z powodu niedotrzymania obietnicy wystawienia armii.

W obszernej replice (sierpień 1917) odmawiałem aktywistom prawa występowania w imieniu narodu polskiego. Zaś na zarzut niewdzięczności odpowiedziałem: „na wdzięczność zasługuje tylko ten, kto coś uczyni dla innego osobnika z poświęceniem własnego interesu. Niemcy zdobyli Królestwo Polskie nie z życzliwości dla Polski, ale raczej wyłącznie w własnym interesie. Z tego Polacy wcale nie robią zarzutu; ale Niemcy powinni zrozumieć, że i naród polski tylko to uczyni, co odpowiada jego interesowi. Nie wda on się w wojnę, bo nie miałby przeciwko komu walczyć, gdy i carat i rząd rewolucyjny rosyjski uznali niepodległość Polski”⁶⁹.

⁶⁸ Mowa o manifeście 5 listopada 1916 roku, wydanym w imieniu cesarza Niemiec i Austrii przez generałów gubernatorów okupowanego Królestwa Polskiego – niemieckiego Hansa von Beselera i austriackiego Karla Kuka. Jego głównym celem było zjednanie społeczeństwa polskiego i uzyskanie rekrutów do dalszej walki przeciwko Rosji.

⁶⁹ Zob. *Mowa posła Trąmpczyńskiego wygłoszona na posiedzeniu z d. 15 b. m.*, „Ojczyzna i Postęp” 1917, nr 22, s. 1–19; *Posel Trąmpczyński w Komisji budżetowej parlamentu*, „Kurier Poznański” 1917, nr 106, s. 1–2; *Mowy posła Trąmpczyńskiego w Komisji budżetowej Parlamentu Niemieckiego*, „Ojczyzna i Postęp” 1917, nr 38,

Aktywiści nasi, których tylko w Galicji była znaczniejsza liczba, ciągle próbowali wpłynąć na Koła Polskie w Berlinie. Mianowicie z poręki ministra Bilińskiego⁷⁰ delegacja posłów galicyjskich zjechała do Berlina, aby nas przekonać o szkodliwości wysuwania naszych pretensji do rządu niemieckiego, gdyż to przyczynia się do pogorszenia sentymentu Berlina wobec przyszłej Polski. Odpowiedź połączonych kół była oczywiście odmowna. Prawie wszyscy mówcy wykazywali, że wprawdzie zachowujemy w czasie wojny wobec rządu prusko-niemieckiego stanowisko pod względem prawnoprawnym zupełnie poprawne (nieraz wbrew naszym uczuciom) – ale że nie możemy ani na chwilę dopuszczać myśli, iż dotychczasowy ucisk narodowy w zaborze pruskim może przetrwać i po skończeniu wojny.

W wysiłkach naszych, skierowanych ku ratowaniu sił ekonomicznych narodu, nie ograniczaliśmy się do publicznych występów na trybunie i w broszurach. Dosłownie w tysiącach wypadków interweniowaliśmy na rzecz pokrzywdzonych rodaków u niemieckich władz lokalnych – i to nieraz bardzo skutecznie, bo bezprawie, jak zawsze, bało się hałasu.

Na komunikowanie się nasze z Królestwem rząd niemiecki nie pozwalał, odmawiając paszportów. Nareszcie znalazłem jednak sposobność (we wrześniu 1917) pojechania bez paszportu do Królestwa razem z komisją parlamentarną, której zażądał parlament wskutek niezliczonych skarg na gospodarkę okupantów. W Warszawie miałem sposobność uczestniczyć w posiedzeniu Koła Międzypartyjnego⁷¹, które dyskutowało nad tym, czy akceptować zamianowanie regentów. Ja oświadczyłem się bezwzględnie za akceptowaniem, wskazując na naukę historii z roku 1807⁷². Wywodziłem, że po bitwie pod Jeną zapanował na terenie późniejszego Księstwa Warszawskiego,

s. 35–43; *Mowy w Sejmie Pruskim w czasie drugiego czytania budżetu* (Wojciech Trąpczyński, Loebell, Korfanty), Poznań 1917.

⁷⁰ Leon Biliński (1846–1923) – polityk konserwatywny, ekonomista, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, poseł Rady Państwa w Wiedniu w tym wieloletni prezes Koła Polskiego (1883–1918), minister skarbu Austrii oraz Austro-Węgier (1895–1897, 1909–1910, 1912–1915), prezes NKN (1916–1918), minister skarbu w rządzie Ignacego Paderewskiego (1919).

⁷¹ Koło Międzypartyjne – organizacja działająca na terenie Królestwa Polskiego w latach 1915–1918, zrzeszająca endeków i konserwatystów, popierająca odzyskanie przez Polskę niepodległości w oparciu o państwa Ententy.

⁷² Trąpczyński nawiązuje tutaj do kampanii napoleońskich i powstania zależnego od Francji Księstwa Warszawskiego w 1807 r. na mocy traktatu w Tylży.

wskutek braku wszelkiej biurokracji, straszny chaos. Mając dziś w ręku regentów choćby tylko wymiar sprawiedliwości i szkolnictwo, będziemy mogli, gdy wojna się skończy, przynajmniej te dwie gałęzie państwowości polskiej mieć zorganizowane. Pełna poświęcenia działalność naszych prawników i pedagogów w Królestwie w ciągu roku 1918 sprawiła rzeczywiście, że odrodzona Polska w końcu roku 1918 nie znalazła się w stanie anarchii.

Pamiętny mi pozostanie dzień załamania się potęgi niemieckiej. Było to 26 września 1918 roku. Jako członek komisji budżetowej parlamentu otrzymałem na jej posiedzeniu (publicznym) zawiadomienie, że odbędzie się zaraz tajne posiedzenie tejże komisji. Na tymże posiedzeniu zakomunikował jeden z ministrów ku przerażeniu słuchaczy, że wedle „nie stwierdzonych jeszcze wiadomości” front bułgarski się załamał i że Bułgaria prosi Koalicję o rozejm. Każdy z obecnych miał uczucie, że to koniec wojny; bo konsekwencją musiało być zwinięcie całego wschodniego frontu. To też już w sześć dni potem (2 października) przysłał Ludendorff⁷³ adiutanta do komisji budżetowej parlamentu z żądaniem, aby bezzwłocznie ofiarować Koalicji rozejm.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Biuro Sejmu RP, sygn. 16.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta m. Poznania sygn. 1288–1298. 2091 i 2104; Akta stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Modliszewko, sygn. 19, k. 3–4 (akt urodzenia nr 22); Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, sygn. 2118–2119; Sąd Apelacyjny w Poznaniu, sygn. 644 i 645.

Archiwum Sejmu RP, Teczka osobowa Wojciecha Trąpczyńskiego.

Archiwum Senatu RP, Teczka osobowa Wojciecha Trąpczyńskiego.

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Materiały Wojciecha Trąpczyńskiego.

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, S. Dygat, *Wspomnienia wielkopolskie paryskiego chłopaka*, sygn. BK 11198.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, J. Zakrzewski, *Z moich wspomnień*, sygn. 14573/II.

⁷³ Erich Ludendorff (1865–1937) – niemiecki wojskowy, polityk konserwatywny, generał Armii Niemiec, czołowy dowódca w trakcie I wojny światowej.

Wspomnienia

Czarnecki Władysław, *To był też mój Poznań. Wspomnienia architekta miejskiego z lat 1925–1939*, wybór i oprac. J. Dembski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987.

Dębski Jan, *Wspomnienia*, t. 1, wstęp i oprac. M. Ratyński, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2022.

Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu 3–5 grudnia 1918 r., wstęp i przypisy B. Polak, Politechnika Koszalińska, Koszalin 1999.

Głabiński Stanisław, *Wspomnienia polityczne*, wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor, współpraca U. Kozłowska, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.

Grabski Stanisław, *Pamiętniki*, t. 2, wstęp i oprac. W. Stankiewicz, Czytelnik, Warszawa 1989.

Lieberman Herman, *Pamiętniki*, wstęp i oprac. A. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.

Nowak Julian, *Wspomnienia z ławy rządowej*, wstęp i oprac. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.

Przegląd nurtów myśli politycznej narodowej demokracji w Galicji i odrodzonej Polsce. Pamiętniki Stanisława Rymara, Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk, Kraków 2017.

Rataj Maciej, *Pamiętniki 1918–1927*, wstęp i oprac. M. Ratyński, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2021.

Ratyński Mateusz, *Powstanie Wielkopolskie w pamiętniku marszałka Wojciecha Trąmpczyńskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 2024, r. 31, nr 3 (87), s. 211–223.

Wachowiak Stanisław, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890–1939*, wstęp A. Garlicki, Czytelnik, Warszawa 1983.

Witos Wincenty, *Dzieła wybrane*, t. 2–3, wstęp i oprac. E. Karczewski i J.R. Szaflik, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1990, 1995.

Wojciechowski Stanisław, *Moje wspomnienia*, t. 2, wstęp i oprac. J. Łazor, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017.

Zdanowski Juliusz, *Dziennik*, t. 4 i 6, wstęp i oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.

Źródło drukowane

Komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę, t. 1–4, pod red. I. Marczak, B. Gronek, K. Pietrzyk, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1991.

Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, pod red. W. Ścibora-Rylskiego, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Warszawa 1923.

Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947, wybór, wstęp i oprac. R. Turkowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.

Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich w Poznaniu w dniach 11–13 września 1893 roku, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1894.

Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1927, pod red. H. Mościckiego, W. Dzwonkowskiego, Wydawca Lucjan Złotnicki, Warszawa 1928.

Rzepeccy Tadeusz i Karol, *Sejm i Senat 1928–1933*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1928.

Rzepeccy Tadeusz i Witold, *Sejm i Senat 1922–1927*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1923.

Rzepecki Tadeusz, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1920.

Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały, wstęp, oprac. i przypisy M. Leczyk, Książka i Wiedza, Warszawa 1987.

Stenogram Sejmu Ustawodawczego 1919–1922.

Prasa

„Dziennik Polski” 1938.

„Gazeta Robotnicza” 1946.

„Głos Wielkopolski” 1945.

„Myśl Narodowa” 1928.

„Ojczyzna i Postęp” 1916–1918.

„Zwrot” 1938.

Opracowania

Achremowicz Elżbieta, Żabski Tadeusz, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836–1886*, wstęp i redakcja naukowa B. Zakrzewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1973.

Buczek Roman, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1, Century Publishing Company, Toronto 1996.

Cat-Mackiewicz Stanisław, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2012.

Czubiński Antoni, *Powstanie wielkopolskie. Geneza, charakter, znaczenie 1918–1919*, Kurpisz, Warszawa 2002.

Czubiński Antoni, Grot Zdzisław, Miśkiewicz Benon, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

Fiktus Paweł, *Wojciech Trąpczyński i jego parlamentarna krytyka obozu rządowego w latach 1928–1935*, [w:] *Prawnicy na Uniwersytecie Wrocławskim*, pod red. M. Marszał, J. Przygodzkiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 59–74.

Hemmerling Zygmunt, *Posłowie pruscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i Sejmie Pruskim 1907–1914*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1968.

Hirschhauerowa Janina, *Postać Marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego na tle doby dzisiejszej*, Propaganda, Poznań 1926.

Kaczmarek Zygmunt, *Trąmpczyński Wojciech*, [w:] *Wielkopolskie XX wieku*, pod red. A. Gulczyńskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2001, s. 571–583.

Kaczmarek Zygmunt, *Wojciech Trąmpczyński*, Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Kultury i Sztuki, Poznań 1993.

Kulińska Lucyna, *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999.

Kwilecki Andrzej, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001.

Lisiak Henryk, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Mysiakowska-Muszyńska Jolanta, *Zabiegi o legalizację Stronnictwa Narodowego w kraju w latach 1945–1947*, Neriton, Warszawa 2011.

Panowicz Tadeusz, *Wojciech Trąmpczyński. Syn Ziemi Gnieźnieńskiej*, Wagros, Poznań 2018.

Pol Krzysztof, *Wojciech Trąmpczyński (1860–1953). W 50. rocznicę śmierci*, „Palestra” 2003, nr 5/6, s. 149–154.

Ratyński Mateusz, *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019.

Ratyński Mateusz, *Stanisław Osiecki (1875–1967). Polityk z pasją*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2020.

Ratyński Mateusz, *Trąmpczyński Wojciech*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 3, pod red. K. Kawęckiego, Warszawa 2021, Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, Neriton, s. 366–380.

Skałkowski Adam Mieczysław, *Bazar Poznański. Zarys stuletnich dziejów (1838–1938)*, Bazar Poznański, Poznań 1938.

Szafer Katarzyna, *Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2005.

Trzeciakowski Lech, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003.

Wator Adam, *Trójzaborowa konferencja polityczna w Pienikach w 1912 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4, s. 57–62.

Władze miasta Poznania, t. 2, 1793–2003, pod red. J. Wiesiołowskiego, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2003.

Wojciak Jerzy, *Walka polityczna w wyborach do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego w Poznańskim w latach 1898–1914*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

Zawadzki Jarosław Maciej, *Senatorowie. Losy wojenne i powojenne*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2013.

Żenczykowski Tadeusz, *Dramatyczny rok 1945. Szkic historyczny*, Głos, Warszawa 1981.

Great War in the Recollections of Marshal Wojciech Trąpczyński

Keywords

Wojciech Trąpczyński, German partition, Great War, Greater Poland Uprising, national democracy, Reichstag, Landtag

Summary

The article presents the figure of Wojciech Trąpczyński (1860–1953) and his recollections of World War I and the Greater Poland Uprising. He was a leading politician of the national movement, a recognised lawyer, a defender of Polish interests in the German partition and a creator of political life in the Second Polish Republic. He held numerous public offices, including member of the Landtag (1910–1918) and Reichstag (1912–1918), member of the Supreme People's Council (1918–1919), Member of Parliament of the Polish Republic (1919–1922 and 1928–1935) and Senator of the Polish Republic (1922–1928), including Marshal of the Legislative Sejm (1919–1922) and Marshal of the Senate of the Polish Republic (1922–1928).

Der Große Krieg in den Erinnerungen des Marschalls Wojciech Trąpczyński

Schlüsselwörter

Wojciech Trąpczyński, das deutsche Teilungsgebiet, Großpolnischer Aufstand, nationale Demokratie, Reichstag, Landtag

Zusammenfassung

Der Beitrag stellt ein Profil von Wojciech Trąpczyński (1860–1953) und seine Erinnerungen an den Ersten Weltkrieg und den Großpolnischen Aufstand vor. Er war ein führender Politiker der nationalen Bewegung, ein anerkannter Jurist, ein Verteidiger der polnischen Interessen im deutschen Teilungsgebiet und ein Schöpfer des politischen Lebens in der Zweiten Republik Polen. Er übte zahlreiche Funktionen im öffentlichen Leben aus, darunter: Abgeordneter im Landtag (1910–1918) und Reichstag (1912–1918), Mitglied der Behörden des Obersten Volksrats (1918–1919), Abgeordneter der Republik Polen (1919–1922 und 1928–1935) und Senator der Republik Polen (1922–1928), darunter Marschall des gesetzgebenden Sejms (1919–1922) und Marschall des Senats der Republik Polen (1922–1928).

Великая война в воспоминаниях маршала Войцеха Тромпчиньского

Ключевые слова

Войцех Тромпчиньский, польские земли под немецким правлением, Великопольское восстание, Национальная демократия, Юзеф Пилсудский

Резюме

Настоящая статья знакомит читателя с личностью Войцеха Тромпчиньского (1860–1953), а также его воспоминаниями о Первой мировой войне и Великопольском восстании. Он был ведущим деятелем национального движения, выдающимся юристом, отстаивавшим польские интересы на землях, находящихся под немецким владычеством, а также активным участником политической жизни в довоенной Польше. Он занимал множество политических должностей, в том числе был депутатом земского парламента (1910–1918) и рейхстага (1912–1918), членом Верховного народного совета (1918–1919), депутатом парламента (1919–1922 и 1928–1935) и сената Республики Польша (1922–1928), являлся спикером Законодательного сейма (1919–1922) и сената Республики Польша (1922–1928).